

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/10208,Komunikat-w-zwiazku-z-publicacja-Kto-sie-boi-pomnika-ofiar-KL-Warschau-Nasz-Dzie.html>
19.05.2024, 07:54

Strona znajduje się w archiwum.

Komunikat w związku z publikacją „Kto się boi pomnika ofiar KL Warschau?” („Nasz Dziennik” 20-21.10.2007 r.)

W rozmowie opublikowanej w „Naszym Dzienniku” („Kto się boi pomnika ofiar KL Warschau?”, NDz 20-21.10.2007 r.), odnosząc się do książki pracownika IPN Bogusława Kopki, Pani sędzia Maria Trzcińska powiedziała m.in. „IPN wydał książkę dr. Bogusława Kopki, pozostającą w rażącej sprzeczności nie tylko z dowodami śledztwa, ale ze stanowiskiem samego prezesa IPN prof. Janusza Kurtyki. Najciekawsze jest to, że książka dr. Kopki jest plagiatem z moich publikacji. Doktor Bogusław Kopka próbuje na siłę przedstawić inny stan faktyczny KL Warschau, niż był w rzeczywistości”.

Instytut Pamięci Narodowej informuje, iż dr Bogusław Kopka musiał korzystać z dorobku sędzi Marii Trzcińskiej, która jako pracownik Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przez wiele lat prowadziła śledztwo w tej sprawie. Wyniki tego śledztwa i zebrany podczas jego trwania zasób dokumentacyjny nie stanowią własności Pani Marii Trzcińskiej, lecz są częścią zasobu pionu śledczego Instytutu Pamięci Narodowej. Zasób ten to w dużej części protokoły przesłuchań w sprawie KL Warschau. Gdyby dr Kopka nie skorzystał z tego zasobu, spotkałby go słuszny zarzut braku profesjonalizmu. Praca dr. Kopki zawiera aparat naukowy, wszelkie materiały źródłowe wykorzystane w tekście mają odzwierciedlenie w przypisach, także te dotyczące materiałów zebranych przez Panią Trzcińską.

W planowanej publikacji na ten temat Instytut zamierzał także zamieścić część przygotowaną przez Panią Marię Trzcińską. Jednak po zapoznaniu się z pracą dr. Kopki Pani Trzcińska zdecydowała o wycofaniu swego artykułu. Nie podniosła wówczas zarzutu o rzekomy plagiat.

Dr Bogusław Kopka podjął się opracowania historii KL Warschau na polecenie Prezesa IPN, zaś w swojej publikacji dochował wszelkich zasad warsztatu historycznego.

Andrzej Arseniuk
Rzecznik prasowy IPN